Poczta opłacona z góry | Cena 40 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, J. Szerudy, K. Seriniego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. prefekta Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanego* z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, oraz członka Warszawskiego Kolegjum Kościelnego: *p. mec. H. Eberhardta, prof. gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta.* Pod naczelną redakcją *ks. prof. Karola Michejdy.*

Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową: 4 zł. 50 gr. kwartalnie. Pojedyńczy numer 40 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, ul. Kredytowa Nr. 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje:
w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10,
w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrowska 68

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę
Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XI. | WARSZAWA, dnia 13 lipca 1930 r. | Nr. 28

PROF. EDMUND BURSCHE

Znaczenie wręczenia Augustany

III

Jakiż bowiem cel przyświecał Melanchtonowi przy opracowaniu Augustany?

W zrozumieniu sytuacji ówczesnej, a i zgodnie z zasadniczemi dążeniami Lutra, jako też idąc za własnym usposobieniem, Melanchton przystępuje do pracy nad Augustaną z wyraźnym zamiarem nie tyle wysuwania na plan pierwszy różnic, ile raczej zaakcentowania tego, co łączyło wówczas wszystkich głębiej ujmujących zadania kościoła chrześcijańskiego. I oto zaraz w pierwszych podstawowych 21 artykułach ujmuje pozytywnie jedynie, nie wdając się w krytykę, to, co stanowi istotę religji chrześcijańskiej w zrozumieniu reformatorów. A pracę tę wykonał w ten sposób, że w zakończeniu tej pierwszej, zasadniczej części Augustany z całym przekonaniem może powiedzieć: „Oto prawie całe ujęcie nauki naszej, z którego można się przekonać, że niema w niej nic, coby było sprzeczne z pismem, lub z kościołem powszechnym, lub kościołem rzymskim, o ile znany on nam jest na podstawie pisarzy".

Takie było wówczas przeświadczenie reformatorów, przeświadczenie, które nam dziś wydaje się conajmniej dziwnem, przeświadczenie jednak zrozumiałe skoro uwzględnimy, że wypowiedziane ono zostało przed soborem Trydenckim, gdy katolicyzm rzymski nie był jeszcze tak skonsolidowany, gdy i w łonie kościoła tego, śród autorytatywnych jego pisarzy wielka istniała rozbieżność poglądów.

Zajmując takie stanowisko zasadnicze, Melanchton z powodzeniem mógł przystąpić do pracy, która miała za cel swój istotny wykazanie jak najdalej idącej zgodności pomiędzy rozbieżnemi w naszem zrozumieniu kierunkami w łonie kościoła ówczesnego. Bo takim był pierwotny plan Augustany, miała to być apologja stanowiska reformatorskiego, jako zgodnego w istocie rzeczy ze stanowiskiem całego kościoła. I oto osiągnąwszy w pierwszej części Augustany cel powyższy, dopiero w części drugiej Melanchton przystępuje do wykazania różnic praktycznych w zwyczajach i obrządkach kościoła.

Podkreślam to z całym naciskiem, gdyż znowu powszechnem w dobie reformacji było przeświadczenie, że jedynie nadużycia pewne w kościele wywołały reformację, przenigdy sama nauka kościoła. Wszak i Luter jeszcze w roku 1517, występując w tezach swoich przeciwko odpustom, protestował jedynie przeciw praktyce zgubnej, wyraźnie wypowiadając zarazem myśl, iż działa pod tym względem w duchu i w obronie papieża. Tak też obecnie w drugiej części Augustany, w siedmiu ostatnich jej artykułach, raczej wysunięte są niektóre tylko sprawy, dotyczące praktycznego wykonywania chrześcijaństwa i zwyczajów kościelnych, rzeczy, co do których zdawna już podnoszono zastrzeżenia, i przeciwko którym występowały liczne rzesze, pozatem nawet zdala stojące od reformacji. A więc wieczerza pod dwiema postaciami, małżeństwo księży, msza w języku ludu, praktyka spowiedzi oraz postu i życie zakonne, jako uczynki, które szczególne posiadają znaczenie, wreszcie artykuł o nadużywaniu władzy biskupów — oto wszystko o czem tu jest mowa. I tu znowu podkreślić należy, że wszystko to, co wypowiedziane jest w tych artykułach, jako krytyka ówczesnych stosunków, wszystko to ujęte zostało w sposób świadczący o jak najdalej idącej pojednawczości; także przecież w zupełności zaniechano zagadnienia o papieżu i jego władzy w kościele, zagadnienia które wówczas rzeczywiście było jeszcze otwarte, dalej ani słówkiem nie wspomniano w Augustanie ani o czyścu, ani o odpustach i wielu innych tym podobnych sprawach, na które my dziś jednak inaczej się zapatrujemy. Czy jednak z tego powodu podniesiemy zarzut przeciwko twórcom Augustany? Bynajmniej, albowiem rozumiemy ich stanowisko, świadczące o tem, jak obca

im była wszelka myśl rewolucji religijnej,—zarzut, który po dziś dzień niejednokrotnie podnoszony bywa przez ludzi nieświadomych istotnych stosunków ówczesnych, lub też zaślepionych fanatyzmem wyznaniowym, — że raczej pragnęli oni aż do ostatka zachować jedność kościoła chrześcijańskiego pod warunkiem jednak usunięcia licznych w nim nadużyć. I oto ten moment religijny oparty na głębokiem odczuciu koniecznej jedności kościoła Chrystusowego, ten moment religijny nacechowany miłością Chrystusową, która nie baczy na to co dzieli, lecz na to co łączy, — ten moment religijny stanowi istotną cechę Augustany, która sprawiła, iż już na sejmie w Augsburgu jedynie Augustana ostała się, gdy natomiast inne tu złożone wyznania odsunięte zostały na plan dalszy.

Świadczy o tem dodatnie wrażenie, jakie Augustana wywarła bezpośrednio po odczytaniu jej nawet na tych, którzy zdala stali od reformacji. Świadczy o tem ta siła przyciągająca, którą odtąd Augustana wywierała nawet na tych, którzy pierwotnie krytyczne w stosunku do niej zajmowali stanowisko, jak chociażby autorzy Tetrapolitany, którzy niebawem poniechawszy własnego wyznania w zupełności stanęli przy wyznaniu Augsburskim, które choć formalnie odrzucone przez cesarza i sejm faktycznie jednak zdobyło sobie prawo obywatelstwa, i od owego pamiętnego dnia 25 czerwca 1530 roku coraz więcej skupia wokoło siebie zwolenników reformacji. Wszak i Kalwin, obecny na rozmowie religijnej pomiędzy ewangelikami i katolikami w Wormacji, jako wysłannik Strassburga, gdzie wówczas po opuszczeniu Genewy przebywał, przystał był do Augustany, jako wspólnego wyznania ewangelików i zarazem podstawy zamierzonej rozmowy religijnej. Słowem Augustana na najlepszej była drodze, aby stać się powszechnem wyznaniem ewangelików zwłaszcza gdy w następnych wydaniach jej, za wiedzą i zgodą Lutra, który też nigdy przeciwko temu nie protestował, Melanchton wyraźniej jeszcze podkreślił istotne stanowisko reformatorów.

Jakoż rzeczywiście niebawem też Augustana staje się takiem wyznaniem powszechnem, conajmniej jeśli chodzi o zabezpieczenie prawnego położenia ewangelików. Pierwszy bowiem pokój religijny zawarty w Augsburgu w roku 1555, który ostatecznie uregulował prawne położenie ewangelików, uznaje jedynie i wyłącznie Augustanę jako podstawę prawną dalszego rozwoju reformacji, stanowiąc w tej mierze, że nikt z powodu wyznania augsburskiego nie może być nagabywany i owszem wolno jest stanom wyznania augsburskiego i w przyszłości ustanawiać swoje odrębne zwyczaje, oraz urządzenia kościelne, prawo które jednocześnie rozszerzone zostaje i na tych, którzy „pokrewni są wyznaniu augsburskiemu“—(„der Augsburgischen confession verwandt“)—z wyłączeniem jednak wszystkich zdala stojących od wyznania tego. I zdawałoby się, że stan prawny stworzony wówczas tem bardziej wzmocni znaczenie Augustany, jako wspólnej podstawy wszystkich ewangelików.

Niestety, przeszkodziły temu nieszczęsne spory śród epigonów reformacji, korzy zatraciwszy istotne cele reformacji, kurczowo trzymali się jedynie litery. Niemniej jednak pod względem prawnym Augustana zachowała przemożne znaczenie swe w ciągu całego jeszcze wieku, skoro nawet instrument pokoju westfalskiego z roku 1648 stanowi, iż wszelkie prawa, które pokój ten przyznaje stanom katolickim oraz „oddanym wyznaniu augsburskiemu" („Augustanae confessioni addictis“) powinny służyć również tym, „którzy pomiędzy niemi zwą się reformowanymi“ („qui inter illos reformati vocantur“.

Znaczenie, które Augustana zdobyła w ten sposób dzięki swojej wartości wewnętrznej na terenie cesarstwa, nie ogranicza się jednak do ojczystego kraju reformacji. Dla nas ciekawą zwłaszcza będzie rzeczą stwierdzić, jakie było znaczenie jej w Polsce.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że Augustana musiała wywrzeć wpływ również i w Polsce, dokąd wszak bezpośrednio po wystąpieniu Lutra dotarła wieść o reformacji, znajdując zwolenników w różnych środowiskach. I rzeczywiście, pierwsza o niej wiadomość dotarła niezawodnie przez Dantyszka, posła królewskiego, obecnego na sejmie w Augsburgu, a złożenie Augustany i utrwalenie się jej znaczenia w Niemczech niebawem znajduje oddźwięk swój w pierwszych wyznaniach polskich. Tak więc pod wpływem Augustany powstaje „Wyznanie Chrześcijańskiei wiary Jana Secluciana“ z r. 1544, gdy ten jeden z pierwszych szermierzy ewangelicyzmu w Polsce składa obronę swą Królowi. Nie jest to wprawdzie tłumaczenie Augustany, Seklucjan bowiem stworzył wyznanie zupełnie oryginalne do swojskich zastosowane warunków, niemniej jednak w samym układzie oraz w tytułach zwłaszcza drugiej części najwyraźniej znać wpływ Augustany. — Niewątpliwie pod wpływem Augustany powstaje i drugie wyznanie polskie: „Confessio to iest Wyznanie Wiary Chrześcijańskiej I. Kr. Mci Panom a Radom Koronnym, Księdzu Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu y wszem Biskupom Polskim przez Xiendza Stanisława Lutomirskiego podano, prze które wyznanie iako niesłusznie iest Cacerzem osądzon każdy tu obacze”. Choć bowiem niepodobna twierdzić o niem, jak to czyni Finkel, że „jest w głównych artykułach konfessyą augsburską”, albowiem i Lutomirski odmienne swoje niejednokrotnie wypowiada poglądy, to jednak sam tenor apologetyczny wyznania jego żywo przypomina nam istotne tendencje Augustany. A wyznanie to osobiste Lutomirskiego o tyle szersze jeszcze posiada znaczenie, że wszak na jego podstawie opracowane zostało owo pierwsze publiczne wyznanie polskie złożone przez zwolenników reformacji dnia 3 maja 1555 na Sejmie w Piotrkowie, wyznanie które w sposób stanowczy podkreśla istotne zasady reformacji, między innemi wyraźnie też występując przeciwko nauce o czyśćcu, co wszak jeszcze pominięte było w Augustanie.

10-lecie plebiscytu na Mazurach

ODEZWA.

W lipcu r. b. upływa 10 lat od plebiscytu na Warmji i Mazurach. Rocznica ta każe nam pamiętać o fakcie, że tam za kordonem żyje w najgorszym ucisku, jaki zna historja świata, 350 tysięcy Polaków, podlegających najsroższemu naporowi germanizacji. Jeszcze dziś brzmią przejmujące słowa „Gazety Olsztyńskiej“, która bezpośrednio po plebiscycie pisała.

— A znikąd pomocy, nikt nas nie zna, nikt nie wie o nas, nikt widocznie się nie troszczył i nie troszczy o nas. Po komedji plebiscytowej pozostawiono nas na łasce i niełasce naszych starych „dobroczyńców“... Liga Narodów pamięta o wszystkiem innem tylko nie o nas, wzgardzonych Polakach na Warmji, Mazurach i Powiślu. Czyż dla nas już istotnie wybiła godzina dwunasta? Czyż nie mamy nikogo, ktoby nas obronił?... O nie. Jak każdy człowiek ma matkę, tak i my bez matki nie jesteśmy. Nie dopuść matko, by nas zgermanizowano. Chcemy żyć jako Polacy, chcemy zatrzymać narodowość naszą, chcemy szkół polskich i zupełnie równouprawnienia”.

Ludność Warmji, Mazur i Powiśla oczekiwała pomocy od Macierzy. Tę pomoc musi mieć i mieć będzie od nas, dziś i zawsze, bo za kordonem nic się nie zmieniło na lepsze, co więcej konjuntury polityczne pozwalają Niemcom zwrócić całą ekspansję na zniszczenie polskiej mniejszości w Prusach Wschodnich.

Dnia 10 lipca 1930 r. upływa 520-ta rocznica wiekopomnego zwycięstwa hufców polskich nad Krzyżakami pod Grunwaldem. Zwycięstwo to jest dokumentem, że naród Polski umiał się zdobyć w przeszłości i da Bóg, zdobędzie się i dzisiaj na odparcie odwetowych zakusów prusactwa.

Dla upamiętnienia obu rocznic i dla stwierdzenia solidarności z rodakami na obczyźnie i gotowości obrony

naszych granic, Związek Obrony Kresów Zachodnich organizuje w Warszawie i Poznaniu w dniu 13 b. m. akademje, połączone z pochodami, i wzywa Rodaków wszystkich miast i ośrodków Rzeczypospolitej do organizowania obchodów.

Związek *Obrony Kresów Zachodnich.*

Z prasy

Związek katolicki ś-tego Stefana na Węgrzech, wydaje ostatnio tłomaczenie Biblji, „Polska", podając o tem, donosi od siebie:

„Najważniejszym dorobkiem na polu wydawniczem było dokonane ostatnio wydanie w nowoczesnym języku węgierskim Ksiąg Historycznych Starego Testamentu, nad którem i pracowano już od lat kilku.

„Dr. Ernest Takats, którego dziełem jest to tłumaczenie, zapowiedział wydanie następnego tomu ksiąg prorockich i mądrości dopiero za lat 5—6.

„Jest to o tyle dla Węgier rzeczą naglącą, że *od lat trzech* niema już w handlu księgarskim katolickich tłumaczeń Pisma Świętego i kraj cały zalany jest wydawnictwami protestanckiemi, szczególnie Brytyjskiego Towarzystwa Biblijnego".

Kościół katolicki na Węgrzech — bez Pisma Świętego! Tłomaczeń innych nie wolno brać do ręki, dlaczego, z jakich powodów — nie podaje się nigdy. Tak samo nikt jeszcze nie napisał z katolików, jaka różnica między tłomaczeniem katolickiem, a niekatolickiem?

* * *

„Rozwój" brukowy tygodnik antysemicki pisze:

— Oni protestują. Organizacje młodzieży chrześcijańskiej YMCA i żydowskiej Awukah wydały wspólną odezwę potępiającą „wybryki" antysemickie na wschodzie i środkowo-europejskich uniwersytetach, inscenizowane przez odłamy młodzieży w odezwie tej czytamy:

„Młodzież amerykańska dowiedziała się ostatnio z głębokiem oburzeniem o niegodnych krzywdach wyrządzanych żydowskim studentom na niektórych wschodnio i środkowo-europejskich uniwersytetach przez ich kolegów. Nie zwracamy się do rządów obcych państw ani też do odnośnych uniwersytetów lecz do Was Koledzy.

Zdajemy sobie sprawę z ciężkiej sytuacji na europejskich i amerykańskich uniwersytetach, a jednak nie możemy się powstrzymać od wyrażenia opinji, że takie wypadki jak te, które miały miejsce mogą tylko zaostrzyć istniejące stosunki. Należy sobie zdać sprawę z tego: wzajemna nienawiść różnych grup, akty uprzedzenia i gwałtu są pozostałościami barbarzyństwa niegodnymi wykształconego i cywilizowanego społeczeństwa. Apelujemy do Was, byście nie zezwolili na powtórzenie się podobnej nagonki. Podstawą wzajemnych stosunków studentów między sobą ma być rozsądek i chęć wzajemnego zrozumienia. Apelujemy, byście nie dozwolili, by Wasze kolegja i uniwersytety, mające być awangardą postępu, stały się placówkami uprzedzenia, nietolerancji i złej woli. Za Komitet: Ray H. Leqate przew., James Waterman Wise sekretarz".

„Rozwój" do tego dodaje uwagę:

„Zorganizowana żydo-masońska kanalja odezwę tę kieruje do Polski, Czech, Rumunji i Niemiec.

Najlepszą odpowiedzią będzie wprowadzenie numerus nullus w naszych uniwersytetach względem Żydów.

Ale do tego z pewnością nie dojdzie".

Takim stylem dodaje od siebie dopisek redakcja, w której pracują księża rzymsko katoliccy. My zaś dodajemy od siebie: do tego nie dojdzie, bo dojść nie może, bo choć w Polsce są jeszcze „rozwojowcy", to jednak tak źle jeszcze nie jest.

Z Tow. Pol. Młodz. Ewang.

Z Kolonji K. E. S. „Filadelfja"

Jak już donosiliśmy, Filadelfja urządza w bieżącym roku kolonję odpoczynkową w Ustroniu na Śląsku od 5 lipca do 25 sierpnia b. r.

Z powodu wyjazdu z Warszawy kierownika kolonji prosimy odtąd kierować wszelką korespondencję w sprawie kolonji pod adresem: J. Pyszko, Ustroń, Śląsk Cieszyński.

Na kolonji są jeszcze miejsca wolne, więc może być kilku przyjętych, należy tylko najpierw zgłosić się pod właściwym adresem.

Wiadomości z kościoła i ze świata

ORDYNACJE w WARSZAWSKIM KOŚCIELE EW. REFORMOWANYM.

„Jednota" podaje, co następuje: W dniu 22 b. m. dopełniony został w Warszawskim kościele naszym rzadki i wielce podniosły akt ordynacji (wyświęcenia) na duchownych Kościoła naszego kandydatów teologji—pp. O. Piaseckiego i J. Pospiszyła. Ordynował kandydatów Ks. Superintendent Semadeni w asystencji Ks. Senjora płk. K. Szefera i Ks. Radcy S. Skierskiego według porządku ustanowionego przez Agendę naszą kościelną z r. 1637-go, dotychczas u nas obowiązującą. Cała uroczystość, a zwłaszcza moment ślubowania ordynowanych i udzielanie im poświęcającego błogosławieństwa przez nakładanie rąk, co się zgodnie z Agendą ze szczególną odbywa uroczystością, wywarła na słuchaczach głębokie wrażenie.

Nowym pracownikom w Winnicy Pańskiej życzymy w ich przyszłej pracy duszpasterskiej hojnego błogosławieństwa Bożego. Oby Najwyższy Pan Kościoła wylał na służebników swoich Ducha swego Świętego obficie—Ducha uświęcenia, mądrości, pokory i wytrwałości.

POWOŁANIE DRUGIEGO KAPELANA WOJSKOWEGO WYZNANIA EWANGELICKO-REFORMOWANEGO.

Ks. W. Fibich, dotychczasowy Pasterz Zboru Ew.-Ref. w Zelowie, powołany został do wojska, tymczasowo do rezerwy, w stopniu majora. W ciągu miesiąca lipca przechodzi on automatycznie do służby czynnej i obejmie stanowisko starszego kapelana wojskowego przy D. O. K. Toruń z siedzibą w Toruniu. Z tego też powodu zachodzi potrzeba obsadzenia opuszczonego przez Ks. Fibicha stanowiska w Zelowie, nad czem Konsystorz ew.-ref., zmuszony będzie w najbliższych dniach poważnie się zastanowić. — S —

POMNIK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W KATOWICACH

Zapadła uchwała ufundowania pomnika Marszałka Piłsudskiego w związku z przypadającą w r. 1931 10 tą rocznicą powstania i plebiscytu na G. Śląsku. Pomnik stanie przed Teatrem Polskim w Katowicach, t. j. na miejscu, skąd przemawiał w 1921 r. do powstańców Marszałek Piłsudski.

MORMONI.

6 kwietnia 1830 r. w Fayette (stan New-York) powstała pierwsza gmina mormońska wokół Józefa Smith'a jej fundatora i znalazcy słynnych tablic złotych na których było wypisane domniemane objawienie. Mormoni święcili tę 100-ą rocznicę w swej stolicy Lake City. Obecnym prezydentem sekty jest Herber J. Grant. („Semeur Vaudois") af.

GENEWA.

Kościół genewski. zorganizowany przez Kalwina, genjalnego wynalazcę systemu prezbiterjalno-synodalnego, nie posiada synodu. Ma tylko Konsystorz wybierany co 4 lata przez zgromadzenie wyborców ewangelików. Konsystorz składa się z 40 członków: 31 laików i 9 pastorów. Jednoczy w sobie władze: ustawodawczą, wykonawczą i dyscyplinarną, przyczem ta ostatnia jest nadzwyczaj ograniczona.

Zato kościół genewski ma od czasu rozdziału w 1908 roku instytucję jedyną w swoim rodzaju, mianowicie roczne, Walne Zgromadzenie doradcze, obejmujące według prawa członków konsystorza, Rady parafjalnej i Stowarzyszenia pastorów. Regulaminowo konsystorz może również zaprosić osoby, nie wchodzące w skład wymienionych 3-ch ciał. Ogólnie przyjął się zwyczaj zapraszać z kazalnic wszystkich członków kościoła.

Wielu sądziło że Zgromadzenie to będzie wywierało wpływ, wzmagający się w miarę wzrastania liczby członków sumiennych i zdecydowanych, mogących przyjąć na siebie odpowiedzialność chrześcijańską. („Semeur Vaudois"). af.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

— Jak podaje czasopismo „Do Czynu", Lwów na 250.000 ludności posiada 120.000 żydów, tak samo Kraków. Brody na 30.000 mieszkańców liczą 27.000 żydów, Kołomyja na 50.000 mieszkańców ma 37.000 żydów, Stanisławów na 55.000 mieszkańców ma 40.000 żydów.

— Według urzędowych danych, liczba bezrobotnych w Niemczech wynosiła pod koniec maja b. r. 2,689000. W porównaniu z poprzednim rokiem jest ona wyższa w tymże czasie o 1,290.000 osób.

— W dniach od 30 czerwca do 2 lipca odbył się w Warszawie 22-gi Międzynarodowy Kongres Przedsiębiorstw Komunikacyjnych przy udziale 350 delegatów z całego świata, reprezentujących 21 krajów.

— Podczas wystawiania przez zespół Teatru Polskiego w Katowicach „Wesela na Górnym Śląsku" w Oleśnie na Śląsku Opolskim dnia 22 czerwca, Niemcy urządzili demonstrację antypolską. Dzięki zmobilizowaniu policji nie doszło do poważniejszych ekscesów.

—W fabryce dzwonów K. Schabe w Białej koło Bielska zostały zamówione dla ewangelickiego Kościoła Garnizonowego w Warszawie trzy dzwony ogólnej wagi przeszło 1000 klgr. Zawieszone zostaną one na wieży i poświęcone przez N. P. W. Ks. Biskupa J. Burschego zapewne już we wrześniu r. b.

— **Parlament rumuński uchwalił listę cywilną dla rodziny królewskiej. w której przewidziana jest suma 40 miljonów lei jako apanaże dla króla Karola. Członkowie byłej rady regencyjnej postanowili, jak słychać, mieli się zrzec przewidzianej w ustawie dożywotniej pensji w wysokości 150 tys. lei.**

— **Według doniesień ze Stokholmu krążą pogłoski o mających niebawem nastąpić zaręczynach 20-stoletniej córki następcy tronu szwedzkiego, księżniczki Ingrid, z królem bułgarskim Borysem.**

Porządek nabożeństw

Dnia 13 **IV Niedziela po Trójcy Św.**

godz. 9 rano, naboż. w kapl. szpiral. *ks. djakon Ruger.*
„ 11.30 r., naboż. w języku polskim *ks. wikary Jehnke*
„ 5 pp. naboż. wiecz. (sala konf.) *ks. dj. Ruger.*

Dnia 17 lipca, 8 wiecz., nabożeństwo biblijne (sala konf.)
„ 18 lipca, 9 rano, nabożeństwo komunijne.

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego

za czas od 23.VI.—5.VII. r. b.

Ochrzczono: 5 chłopców i 5 dziewczynek.

Ślub zawarli: Szczepan Mrotek i Elza Beier; Władysław Klemens Wysocki i Jadwiga Wysocka; Jerzy Gelbard i Izabela Weronika Hertz ur. Szwarc; Lech Rogowski i Alicja Frieda Puncel; Hugon Albert Dey i Katarzyna Werner.

Zmarli: Józef Daab l. 74; Karol Gustaw Suchner l. 64; Mikołaj Stokalski l. 80; Rozalja Sinn ur. Goller; Leopold Szelenberg l. 27; Jan Henryk Pfeil l. 73; Józef Lukrec l. 76; Anna Mitag ur. Danielczyk l. 52; Halina Neubauer 1/2 godziny; Eugenja Neubauer 5 godzin; Abram Juda Adam Kaltman l. 65; Eugenja Alicja vel Terpicka lat 25.

W KOŚCIELE GARNIZONOWYM

Nabożeństwo dnia 13.VII. og. 10 rano odprawi ks. senior Gloeh.

OGŁOSZENIA

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 4 zł. 50 gr. miesięcznie 1 zł. 50 gr. Wpłacać można w administracji. — Kancelarja Zboru codziennie od 9 — 3 i 3 — 5. telefon 8-26. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Kredytowa 4, m. 4, tel. 310-15.

Za Redakcję: **Ks. FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Zakłady Graficzne i introligatorskie Józef Popiel i S-ka, Chłodna 27, tel. 77-45.